

**Protokół nr 16/16
z posiedzenia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa
Rady Gminy Markowa
z dnia 20 kwietnia 2016 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 11:00 do godz. 12:00 w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności. Lista obecności członków Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności. Niniejsza lista obecności stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca Barbara Podolec powitała zebranych i na podstawie listy obecności stwierdziła, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Obecnych radnych – 4, nieobecnych – 1.

Następnie zapytała, czy ktoś z radnych ma propozycje zmian w proponowanym porządku posiedzenia komisji. W związku z ich brakiem przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku posiedzenia komisji.

Ad 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Markowa na 2016 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła proponowane zmiany w budżecie.

Andrzej Kisała – zapytał, czy nie dałoby się kupić uczciwej kosiarki w Markowej, Husowie i Tarnawce. W Skansenie była, ale się popsuka i chłopcy kosili rotacyjną.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że kosiarka w Markowej została zakupiona w 2009 roku jako kosiarka i pług z utrzymania dróg w Markowej. Natomiast w 2013 roku została przekazana na użyczenie LKS-owi. Do tego czasu LKS ją reperuje i użytkuje. Każdy sprzęt ma swoją żywotność, a potem trzeba go naprawiać. Kosiarka w Tarnawce została kupiona w 2006 roku za 11.900 zł.

Janusz Szylar – powiedział, że miał być plan, żeby chodniki nią odśnieżać, ale gdy było więcej śniegu – jako pług to nie spisywało się dobrze i poszło to do LKS-u jako kosiarka.

Teresa Flejszar – powiedziała, że była kupiona z utrzymania dróg w Markowej.

Andrzej Kisała – zapytał, o kosiarkę w Husowie.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że o tej w Husowie jeszcze nie wie.

Tadeusz Trojnar – dodał, że w tej chwili nie ma już możliwości, żeby to naprawić.

Maria Kielar – dodała, że naprawy na pewno są, bo wiadomo jak jest – nie użytkuje jedna osoba, tylko kto siądzie to kosi. Nie ma jednego konkretnego odpowiedzialnego za to co się naprawia, bo jeden umie dobrze kosić, a drugi nie.

Tadeusz Trojnar – wspomniał, że w tamtym roku mieliśmy inwestycję na naszym stadionie, trzeba było 15.000 zł na te barierki, brakowało dokładnie 7.200 zł. LKS Markowa dorzucił.

Jacek Szylar – powiedział, że to jest ogromna suma.

Wójt Gminy – dodał, że było to dwa razy robione, pożyczali później.

Jacek Szylar – powiedział, że na te siatki być może, ale jeżeli chodzi o tą barierkę wzdłuż linii bocznej, to jest to kosmiczna cena.

Wójt Gminy – dodał, że były dwie roboty robione.

Maria Kielar – dodała, że jedna była robiona na 40.000 zł. Ta, która była poprawiana.

Wójt Gminy – zapytał Pana Jacka o jakiej sumie myśli.

Jacek Szylar – powiedział, że jeżeli kosztowała 14.000 zł.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że 15.000 zł.

Jacek Szylar – powiedział, że jest to kosmiczna cena za te kawałki rur zabetonowanych wzdłuż linii. Ile stadion ma – 100, 110 metrów.

Wójt Gminy – odpowiedział, że 110 metrów ma.

Teresa Flejszar – powiedziała, że to wszystko sprawdzi.

Jacek Szylar – powiedział, że interesuje go sprawa. Jeżeli LKS LKS-owi pożyczyl, to niech teraz nasz LKS odda ze swoich pieniędzy.

Wójt Gminy – powiedział, że są pewne sprawy. Pani Skarbnik może powiedzieć.

Tadeusz Trojnar – dodał, że to byłoby najprostsze, ale tego się nie da zrobić.

Jacek Szylar – powiedział, że była pożyczka, ale jak była ta pożyczka to Rada nic o tym nie wiedziała.

Andrzej Kisała – dodał, że oni rozmawiali między sobą.

Jacek Szylar – dodał, że na tej zasadzie powinni teraz zwrócić te pieniądze.

Wójt Gminy – powiedział, że jest sprawa, o której powinniście Państwo wiedzieć. Jeżeli działania sportowe, jakie są prowadzone, są prowadzone na zasadzie podpisanej umowy, jak ze stowarzyszeniem, bo LKS jest stowarzyszeniem – on podpisuje z nami umowę. My przekazujemy pewne transze pieniędzy, których na raz nie dostają. Te pieniądze, które mają zagwarantowane w umowie na prowadzenie działalności sportowej, my tego nie możemy naruszyć. Z tych pieniędzy nie możemy kupić kosiarki, bo gdyby tak było, to byśmy tak zrobili. Natomiast wolno ruszyć pieniądze inwestycyjne, bo i tak ich nie mamy w tej chwili. To jest prawda. Jeżeli ktoś się powołuje na to, że LKS w Husowie oszczędzał – oni tam zaoszczędzili pieniądze, ci się znaleźli w potrzebie – powiedzieli, że im pożyczą. Fakt, że te pieniądze były zdeponowane w Gminie, ale mieliśmy zgodę „strony husowskiej” na to, żeby wspomóc.

Teresa Flejszar – powiedziała, że 41.500 zł kosztowało ogrodzenie, które robił Pan Szubart, natomiast 15.300 zł kosztowały barierki ogrodzeniowe na stadionie, te ochronne.

Tadeusz Trojnar – dodał, że z tego co się orientuje są potrzebne. Gdyby tego nie zrobili, zostaliby wykluczeni z rozgrywek.

Jacek Szylar – dodał, że to jest na wyrost, bo mieć wszystko od „guziczka do guziczka”. Są gorsze stadiony i grają w wyższych klasach. A ta cena jest kosmiczna – 15.000 zł.

Wójt Gminy – powiedział, że to jest 110 metrów.

Jacek Szylar – powiedział, że nie wie, czy tamta rura jest tylko „calowa”.

Janusz Szylar – powiedział, że przęsa były kupowane gdzieś z Polski, przysły transportem, a potem Radosław Lonc to montował i za robociznę wziął.

Barbara Podolec – dodała, że były różne ceny żelaza, może wtedy była wysoka.

Jacek Szylar – odpowiedział - ale nie 15.000 zł.

Teresa Flejszar – powiedziała, że było to od sztuki płacone plus montaż.

Jacek Szylar – powiedział, że tam jest to tak, że co kilka metrów rura zabetonowana i tyle.

Teresa Flejszar – zapytała, czy nie ma tam barierek. To chyba nie to, bo to były dokładnie barierki ochronne na stadionie w Markowej.

Jacek Szylar – powiedział, że przęsa, te wysokie, te siatki co są.

Janusz Szylar – powiedział, że wzdłuż trybun, o tym mówimy.

Wójt Gminy – dodał, że na 1.20 m wysokie.

Jacek Szylar – powiedział, że tam jest tylko rura zamontowana i zabetonowane, więcej tam nic nie ma.

Tadeusz Trojnar – dodał, że po wejściu do pokoju słyszał, że to i tak było tanio.

Teresa Flejszar – powiedziała, że szukali wykonawcy.

Jacek Szylar – powiedział, że tam jest prosta rura i co kilka metrów jest słupek, i tyle. Wzdłuż linii bocznej, metr od linii bocznej.

Wójt Gminy – zapytał, czy tam nie ma wzdłuż linii bocznej żadnej siatki.

Jacek Szylar – odpowiedział, że nie ma żadnej siatki, nie ma niczego.

Wójt Gminy – dodał, że Pani Katarzyna Homa zaraz wyjaśni. Nie będę się wypowiadał.

Jacek Szylar – powiedział, że była montowana w tamtym roku w jesieni.

Wójt Gminy – dodał, że być może wtedy zamontowali. Pani Katarzyna Homa dokładniej to wyjaśni. To wychodzi 136 zł za metr, przez 110 m to podzieliłem.

Teresa Flejszar – powiedziała, że bardzo długo trwała ta procedura, bo szukali taniej tych barierek, później szukali wykonawcy, a w grudniu zostało zapłacone.

Katarzyna Homa – wyjaśniła kwestie dotyczące montażu barierek.

Jacek Szylar – zapytał, czy mają być takie, jakie są teraz.

Katarzyna Homa – odpowiedziała, że tak.

Jacek Szylar – zapytał, czy rura, 2-3 metry do spodu i tyle.

Katarzyna Homa – odpowiedziała, że tak, w jednej płaszczyźnie.

Tadeusz Trojnar – dodał, że służą do odgrózenia kibiców.

Katarzyna Homa – dodała, że przykładowo gotowe barierki ogrodzeniowe z firmy RENTOR kosztują 171 zł za metr bieżący.

Maria Kielar – zapytała, ile te kosztowały.

Katarzyna Homa – odpowiedziała, że 15.500 zł.

Jacek Szylar – zapytał, jakie to jest długie.

Katarzyna Homa – odpowiedziała, że 120 metrów.

Jacek Szylar – dodał, że to kosmiczna cena.

Wójt Gminy – powiedział, że jakby sam materiał liczyć...

Maria Kielar – dodała, że to co jest pokazane, a to co mówi Pan Jacek to jest różnica.

Katarzyna Homa – powiedziała, że gdybyśmy wycenili takie rury, to by pewnie taka sama cena wyszła, bo to są szczeble co kilka centymetrów. To samo by wyszło - 25.000 zł. Barierki były malowane i ocynkowane – 48 sztuk.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że to kosztuje, ale jest już zrobione. To jest inwestycja. Było w dobrej wierze pożyczone, trzeba to załatwić, bo co tydzień chłopaki mają problem.

Jacek Szylar – powiedział, żeby tak jak mówi Pani Sekretarz – żeby tą maszynę powierzyć jednej osobie.

Wójt Gminy – dodał, że musielibyśmy to wymusić na prezesie LKS-u, żeby w ten sposób ustawił użytkowanie kosiarki, żeby mieć pełne zaufanie.

Maria Kielar – powiedziała, że wszystko rozumie, ale olej czy coś innego, od tego zależy żywotność.

Jacek Szylar – dodał, że jakiś gospodarz klubu jest. Jeżeli mają przekazaną kosiarkę na użytkowanie, to muszą dbać.

Tadeusz Trojnar – dodał, że każdy wie, że to się psuje. Organizacyjnie można się zastanawiać, jeżeli jest to nasz sprzęt nad różnymi możliwościami. Nie jest powiedziane na 100%, że musimy im przekazać. Może to robić i nasz pracownik, tylko musi z nimi współpracować, kiedy ma kosić.

Andrzej Kisala – powiedział, że można sprawdzić jak długo ona była, ile lat.

Wójt Gminy – odpowiedział, że od 2009 roku.

Andrzej Kisała – zapytał – a z Husowa.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że z Husowa nie wie.

Andrzej Kisała – powiedział, że byłaby skala porównawcza, jak ona się szybko zużywa.

Teresa Flejszar – powiedziała, że nie dotarliśmy jeszcze, Tarnawkę odszukaliśmy. Trzeba iść do archiwum, jak te środki zostały tam... Na Tarnawkę była uchwała Rady Gminy, bo ta zmiana na Markową była zarządzeniem, a na Tarnawkę była uchwała Rady Gminy, a na Husów nie mam nic, żadnych dokumentów.

Andrzej Kisała – dodał, że była kupiona wcześniej niż Markowska.

Teresa Flejszar – powiedziała, że może między Tarnawką, a Markową. Tarnawka – 2006, a Markowa – 2009.

Jacek Szylar – zapytał, czy ta kosiarka obsługiwała stadion i skansen.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że tak. Ta którą Jan Szpytma kosił, później były zarzuty, że on nie powinien kosić stadionu, więc przekazaliśmy w użyczenie LKS - u, bo jest pracownikiem Urzędu Gminy i stadionu kosić nie powinien.

Jacek Szylar – zapytał, czy nie było to „pod sugestią” Dyrektora CKGM.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że nie. Użyczyliśmy LKS-owi, więc my nie wiemy, co się z nią dzieje.

Jacek Szylar – wspomniał, że prawdopodobnie Dyrektor płacił za naprawę pasów. Coś takiego było lata temu.

Teresa Flejszar – powiedziała, że przekazana została w 2013 roku, a kupiona w 2009. Kosić, kosiła cały czas, tylko że była własnością urzędu. Kupiona z utrzymania dróg.

Tadeusz Trojnar – dodał, że jedna dla wszystkich to nie byłoby takie całkiem proste do obsługi Markowej, Husowa i Tarnawki. Trzeba byłoby jedną osobę, która by jeździła co tydzień. Może to nie jest zły pomysł, lecz nie jest prosty do wykonania.

Teresa Flejszar – dodała, że jedna dobra, ale we wsi.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że co innego jest taka przypięta do ciągnika, do rowów, to szybciej przejeżdża, a co innego „ciągniczek”, który musiałby te odległości pokonywać.

W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Barbara Podolec zarządziła głosowanie.

Wynik głosowania: za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, nieobecnych – 1.

OPINIA NR 1/0012.2.16.2016
Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa
Rady Gminy Markowa
z dnia 20 kwietnia 2016 roku

*Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Markowa na 2016 rok.*

Ad 2. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.

Maria Kielar – wyjaśniła kwestie organizacyjne związane z przebiegiem bieżącej sesji Rady Gminy Markowa.

Tadeusz Trojnar – wyjaśnił organizację uroczystości wręczenia statuetki „Markowianina Roku”.

Wójt Gminy – poinformował o okolicznościach ustalenia terminu i miejsca wręczenia statuetki „Markowianina Roku”.

Maria Kielar – dodała, że łączy się to z 24 marca. Takie było założenie.

Tadeusz Trojnar – dodał, że chcemy, aby sesja zmieściła się w tych dwóch godzinach.

Maria Kielar – dodała, że nie ograniczamy radnych. Protokół Kapituły odczytuje się na uroczystościach.

Wójt Gminy – powiedział, że jest Przewodniczącym Kapituły i zobowiązuje go taki zapis, że nie wolno powiedzieć, ilu było nominowanych.

Barbara Podolec – zapytała, czy wiadomo kto otrzyma statuetkę.

Maria Kielar – odpowiedziała, że odczyta to Przewodniczący Kapituły na uroczystości.

Tadeusz Trojnar - dodał, że chcemy także zaprosić gości na poczęstunek – już po wręczeniu statuetki.

Wójt Gminy – powiedział, że zaprosiliśmy Pana Marszałka, Starostę, Dyrektorów Departamentów z Urzędu Marszałkowskiego, kierowników jednostek i osoby, które zgłosiły kandydatów.

Barbara Podolec – zapytała, czy ktoś z radnych chciałby wnieść jakieś uwagi do protokołu.

W związku z brakiem uwag, przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu Nr 15/16 z posiedzenia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 29 marca 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 3, przeciw – 0, wstrzymało się – 1, nieobecnych – 1.

Protokół Nr 15/16 z posiedzenia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 29 marca 2016 roku został przyjęty.

Ad 3. Sprawy różne.

Janusz Szylar – przedstawił informacje dotyczące utrzymania dróg w okresie zimowym.

Wójt Gminy – powiedział, że to czym dysponujemy w tej chwili, musimy wziąć pod uwagę, że to jest styczeń, luty...

Janusz Szylar – powiedział, że nie, to jest od grudnia. Opadów nie było, ale piaskarka jeździła dość często i w Markowej, i w Husowie. Na chwilę obecną mamy wszelkie roboty w Husowie ograniczone do minimum. Pieniądzy na utrzymanie dróg nie wydajemy na nic, tylko niezbędne zakupy, jak mieszanka asfaltowa, kamień na podsypanie dziur. Otrzymaliśmy promesę na przebudowę drogi „Macówka” w Husowie. Dostaliśmy 70.000 zł, łączny kosztorys to 100.000 zł. Czekamy na oferty.

Jacek Szylar – zapytał, czy ta promesa, to jest z tych osuwiskowych.

Wójt Gminy – odpowiedział, że to jest inna sprawa.

Janusz Szylar – odpowiedział, że z osuwiskowych na Husów też dostaliśmy promesę na 53.000 zł na wykonanie dokumentacji budowlanej na zabezpieczenie osuwiska w rejonie szkoły im. Jana Raka. Wysłane zostały zapytania do trzech firm. To będzie tylko wykonanie projektu. Nie będzie to stabilizacja ostateczna, na podstawie tego projektu będziemy się dopiero o to ubiegać. Stadion, „grzybek”, szkoła, cały ten obszar. Po zrobieniu dokumentacji na jej podstawie będziemy ubiegać się

w następnym roku o konkretne pieniądze, idące w milionach, na stabilizację tego osuwiska. Na osuwisko w „Biedroniówce” nie dostaliśmy.

Wójt Gminy – powiedział, że środki w tym roku z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji są ograniczone. Jednak na dwa tematy udało się pozyskać te pieniądze, to jest 70.000 zł i 53.000 zł.

Janusz Szylar - dodał, że w Tarnawce został złożony wniosek do Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na remont trzech dróg. Nie wiemy jeszcze jakie pieniądze zostaną przyznane, ponieważ będzie to w maju lub czerwcu. Mieliśmy zagwarantowane 25.000 zł w budżecie i w zależności od kolejności zgłaszanej drogi, i ze względu na wielkość robót zostało to podzielone tak, że pierwsza droga, udział własny – 13.000 zł, a kolejne krótsze odcinki po 6.000 zł. Wątpię, że dostaniemy tyle pieniędzy na wszystkie wnioski, bo w tamtym roku było 37.000 zł tylko, a my chcemy od nich 100.000 zł. Jak dostaniemy 1/3 z tego to będzie dobrze. Tylko nie wiadomo, czy dostaniemy na jedno zadanie, czy dostaniemy tą pulę i na wszystkie te trzy drogi będziemy mogli zdecydować, jak to zrobić.

Maria Kielar – dodała, że jak zechcą się wykazać to na pewno jedną. Oni też się rozliczają z konkretnym odcinkiem drogi, a nie po kilka metrów w kilku odcinkach.

Janusz Szylar – wspomniał, że w Markowej mamy robić pobocza z Funduszu Sołeckiego, ale nie mamy za bardzo pomysłu jak to zacząć, jak zasypujemy te dołki kamieniem, to nam to wszystko spłynie i się rozjedzie. Kopać koparką przy krawędzi to są duże koszty.

Jacek Szylar – powiedział, że coś trzeba zrobić, bo „droga zagumienna” kruszeje cały czas. Koło asfaltu płynie woda. Przejedzie się ciężkim sprzętem i zaraz jest załamane.

Maria Kielar – powiedziała, że w niektórych miejscach cała szerokość się kruszy.

Andrzej Kisała – dodał, że na pewno trzeba pobocze obniżyć.

Janusz Szylar – odpowiedział, że pasowałoby koparką robić koryto.

Andrzej Kisała – powiedział, że następnie należy dosypać kamienia i zamknąć, a koszty to wiadomo..

Janusz Szylar – powiedział, że „na Markowej” jest w tej chwili tylko 35.000 zł, które zostały przekazane.

Teresa Flejszar – dodała, że jeszcze nie cała kwota została przekazana. Tylko te środki z Funduszu Sołeckiego, które były na tamtą drogę.

Jacek Szylar – zapytał, jaki był koszt budowy tego.

Janusz Szylar – odpowiedział, że 65.000 zł.

Andrzej Kisała – zapytał, czy ten chodnik koło Muzeum, to czy nie ma żadnych szans na zrobienie...

Janusz Szylar – powiedział, że z tych płytek mamy układać w drugą stronę ścieżkę.

Wójt Gminy – dodał, że od cmentarza tam do Pana Stokłosa.

Andrzej Kisała – powiedział, że jest tam teraz taki ruch, dzieci do przedszkola tam chodzą, a nie ma jak przejść.

Jacek Szylar – zapytał, czy koło „Włodka”.

Janusz Szylar – odpowiedział, że koło Muzeum do CKGM, nie wiem czy tam chodnik jest projektowany.

Jacek Szylar – dodał, że tam chodnik dawniej był, a płytki zostały zabrane na to przejście tymczasowe, coś tam jest, bo chodnik tam był lata.

Maria Kielar – dodała, że w obrębie działki Muzeum w tej chwili.

Wójt Gminy – powiedział, że zostaje tam nasz pas przeznaczony właśnie pod tą inwestycję. Mamy swój pas drogi. Wiemy, że mamy to do zrobienia.

Janusz Szylar – dodał, że coś tam mamy, ale nie dużo. Na samym wjeździe od krawędzi metr, a potem są już te schodki Muzeum.

Jacek Szylar – powiedział, że jak przyjadą „izraelici”, to ciężko przejechać.

Barbara Podolec – powiedziała, że jeżeli parking jest w „Malinowej Werandzie”, a do Muzeum z jednej i drugiej strony jest chodnik, to ludzie chodzą po całej drodze.

Józef Flejszar – dodał, żeby na tej drodze na spodzie zakaz postawić – zatrzymywania i postoju, bo ludzie tam stawiają, a parking na górze jest pusty.

Wójt Gminy – odpowiedział – bo ludzie są wygodni.

Maria Kielar – powiedziała, że nie chce się ludziom podejść. Nie idzie się rozminąć, jak są zaparkowane na poboczu.

Wójt Gminy – dodał, że załatwione jest parkowanie na terenie „Malinowej Werandy”, na tym wolnym parkingu. To ma być uzgodnione.

Barbara Podolec – dodała, że nawet znak jest już postawiony.

Maria Kielar – zapytała, ile mamy znaków drogowych.

Wójt Gminy – powiedział, że oni dogadali się z Muzeum.

Maria Kielar – dodała, że ludzie stają „po najniższej linii oporu”. Potem to już nawet dwa samochody nie mogą się rozminąć.

Andrzej Kisała – powiedział, że jest tam dużo miejsca na parking, a ludzie i tak staną na drodze, bo jest bliżej.

Maria Kielar – zapytała, czy nie można byłoby zaparkować koło cmentarza i przejść ten kawałek. Ale nikomu się nie chce iść.

Barbara Podolec – dodała, że obcy też nie znają tak terenu, więc może parkują jak najbliżej, bo nie wiedzą.

Janusz Szylar – powiedział, że było spotkanie ze Starostą i Panem Wolskim. Planują postawić znaki informujące o parkingach.

Jacek Szylar – powiedział, że droga jest jego.

Wójt Gminy – dodał, że jak byśmy chcieli na swojej drodze ustawić takie znaki ograniczające, to musimy po pierwsze zrobić plan organizacyjny, bo to jest od tego uzależnione i to jest pierwszy krok, jaki musi być wykonany.

Janusz Szylar – powiedział, że chciał zrobić znaki tu od spodu – zakaz zatrzymywania się po obydwu stronach do tego przedszkola, tam do „sióstr”.

Maria Kielar – dodała, że do zakrętu.

Andrzej Kisała – powiedział, żeby napisać tabliczkę – „parking 200 m”.

Janusz Szylar – powiedział, że to jest jakieś rozwiązanie. Może znaków na razie nie stawiać, tylko zaznaczyć, że „parking 200 metrów”.

Wójt Gminy – dodał, że pojawi się jeszcze nowy parking na około 50 samochodów.

Maria Kielar – powiedziała, że on nie będzie wcześniej jak we wrześniu.

Jacek Szylar – zapytał, czy będą tam mogły autobusy parkować.

Maria Kielar – odpowiedziała, że tak.

Jacek Szylar – zapytał, czy razem z infrastrukturą sanitarną.

Wójt Gminy – odpowiedział, że myślimy nad tym, bo jeżeli pojawi się taka ilość osób, które odwiedzają Muzeum i będą chcieli skorzystać z WC, to nie wiem czy jakiegoś kontenera nie trzeba będzie postawić.

Barbara Podolec – zapytała, czy ten projekt „bezpiecznej drogi” do Tarnawki jest już zaakceptowany.

Janusz Szylar – odpowiedział, że to od września dopiero. We wrześniu będzie nabór i postarają się, aby projektant to zrobił. Wtedy nie wiadomo czy złożą, bo oprócz tego naszego jeszcze mają pięć innych. Nie wiadomo, kto o tym zdecyduje.

Jacek Szylar – zapytał, na jaki projekt.

Janusz Szylar – odpowiedział, że na remont drogi od Górnicy w Husowie do końca Tarnawki, łącznie z budową dwóch odcinków chodnika od Górnicy do tej drogi na Handzlówkę i w Tarnawce od kościoła do stadionu, łącznie z naprawą nawierzchni, z poszerzeniem. I mają zdążyć do września, bo wtedy jest nabór, ale mają pięć wniosków. Pan Wolski mówił, że mają pięć wniosków gotowych z wcześniejszych lat.

Wójt Gminy – dodał, że nie będziemy musieli finansować tego projektu w ramach tego, że udało się porozumieć z Panem Starostą. Wystąpiłem z wnioskiem, czy oni nie sfinansowaliby połowy tego chodnika. Oni podjęli taką uchwałę na sesji, ale nie można tutaj wykazać kosztów, bo to nie jest teren powiatu. Oni tego nie mogą sfinansować, ale sfinansują później tą naszą część – swoją i naszą, czyli wykonanie projektu.

Janusz Szylar – dodał, że musimy dopłacić chyba 10.000 zł.

Wójt Gminy – powiedział, że jak nam coś zostanie dopłacić, to niewiele. Te pieniądze będą ulokowane w wykonaniu. On tam może ulokować te pieniądze. Chcę Państwa poinformować, że takie porozumienie zostało zawarte. Zapytam jeszcze o szerokości pasów, bo wiem, że jest tam przewidziane miejsce pod budowę chodnika.

Maria Kielar – powiedziała, że trzeba zrobić taki z kostki brukowej.

Jacek Szylar – powiedział, że nie wie, czy jest sens zabiegać o ten chodnik przed budową parkingu i tego „Sadu Pamięci”. Jak będzie to skończone, to wtedy można chodnik położyć i zobaczyć, jak to będzie wyglądało.

Barbara Podolec – zapytała, czy wiadomo, co z wodą w Husowie.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że jest awaria na terenie u Pani Trawka, gdzieś koło mleczarni.

Barbara Podolec – zapytała o następny etap budowy wodociągu.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie wiadomo, czy będzie podział funduszy.

Maria Kielar – dodała, że nie wiadomo czy zostaną uruchomione środki unijne na inwestycje.

Wójt Gminy – dodał, że gdy będziemy mieć jakąkolwiek informację, bo śledzimy to cały czas, to prześlemy Państwu taką informację.

Barbara Podolec – powiedziała, że są takie zapytania, że jeżeli ktoś się interesuje tą sprawą, to trzeba by coś o tym wiedzieć, żeby odpowiedzieć.

Maria Kielar – dodała, że gdy priorytetem Rządu jest Trybunał Konstytucyjny, a nie pozyskanie środków unijnych, to jest jak jest.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia Przewodnicząca Barbara Podolec zakończyła obrady i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołował:

REFERENT
Wojciech Jarosz
mgr Wojciech Jarosz

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI GOSPODARKI WIEJSKIEJ
I ROLNICTWA
Podolec
Barbara Podolec

